№ 228. Łódź, Środa 20 sierpnia 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Walka o ratyfikację traktatu pokojowego.

Traktat pokojowy nabiera mocy obowiązującej z chwilą ratyfikowania go przez Niemcy z jednej i przez trzy główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z drugiej strony. Jak wiadomo „główne" mocarstwa ententy składają się z Anglji, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonji. Otóż ratyfikacja traktatu pokojowego natrafia w niektórych z tych państw na poważne trudności.

Z natury rzeczy mocarstwa koalicji są tem skłonniejsze do ratyfikacji, im większe korzyści przynosi im pokój wersalski. Lwia część zysku ze zwycięstwa przypada na mocy traktatu pokojowego W. Brytanji. Ona też pierwsza i jak dotąd jedyna z pięciu wielkich mocarstw koalicji ratyfinowała traktat wersalski.

Dalej mniej zapału do dzieła konferencji paryskiej objawia Francja. Ogłoszone w pierwszych dniach sierpnia sprawozdanie p. Barthou, generalnego sprawozdawcy komisji izby deputowanych dla ratyfikacji traktatu, otwarcie wypowiada, że pokój wersalski nie spełnił wielu i to bardzo poważnych postulatów Francji. Przedewszystkiem nie odrobił dzieła Bismarka, nie rozbił jedności państwowej Niemiec. Powtóre nie przyznał Francji w żadnej formie granicy Renu. Wiekowy program polityczny Francji, wyrażający się w haśle „granic naturalnych", na krótki czas zrealizowany przez Wielką Rewolucję, obecnie pomimo zupełnego zwycięstwa nad nieprzyjacielem upadł skutkiem oporu sprzymierzeńców.

Pomimo wszystko komisja przyszła w swej większości do przekonania, że korzyści, wypływające z traktatu wersalskiego górują stanowczo nad jego ujemnemi stronami i że w danych warunkach Francja osiągnęła wszystko, co można było osiągnąć. Większość za ratyfikacją nie była jednak imponująca. Na 60 członków komisji 35 głosowało za ratyfikacją. Trzeba przytem uwzględnić, że w komisji nie było wcale socjalistów, albowiem wybrani do komisji członkowie tej partji złożyli swe mandaty przez solidarność z Longuetem i Mayerasem, których pomimo desygnowania przez frakcję socjalistyczną izba nie wybrała jako skompromitowanych przez swą działalność celem doprowadzenia do skutku pokoju porozumienia z Niemcami. Otóż, socjaliści będą również głosować przeciw ratyfikacji traktatu pokojowego ale dla względów wręcz przeciwnych, uważając go za aneksjonistyczny i imperjalistyczny. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że plenum izby deputowanych, które ma rozpocząć 25 sierpnia dyskusję nad traktatem, oświadczy się za ratyfikacją.

Natomiast niema wcale tej pewności, gdy chodzi o parlament włoski. We Włoszech panuje ogromne rozgoryczenie przeciw sprzymierzeńcom z powodu niespełnienia żądań włoskich. Opozycja przeciw traktatowi stoi na stanowisku, że nie należy go ratyfikować, dopóki koalicja nie wykona zobowiązań, zaciągniętych wobec Włoch w układzie londyńskim z 27 kwietnia 1915 r. i późniejszych umowach, zwłaszcza w umowie w Saint Jean de Maurienne. Traktat pokojowy jest wciąż w komisji, której obrady nie wyszły dotąd poza wstępne stadjum. Prognostyki co do ostatecznej decyzji zarówno komisji, jak plenum izby są mocno rozbieżne, dotąd przeważnie niekorzystne dla ratyfikacji. Prawdopodobnie atoli jest to manewr taktyczny, mający na celu wywarcie presji na sojuszników, ażeby ich uczynić bardziej powolnymi dla żądań włoskich. Wobec zupełnej zależności gospodarczej Włoch od Anglji i Ameryki trudno przypuścić, by w obecnej chwili Włochy odważyły się na otwarte oddzielenie się od reszty ententy przez odmowę ratyfikacji pokoju wersalskiego.

Inaczej rzecz się ma ze Stanami Zjednoczonemi, gdzie opór przeciw traktatowi jest najsilniejszy. Wuj Sam niczego od swych przyjaciół europejskich nie potrzebuje, zato ci ostatni są w wysokim stopniu zdani na jego życzliwość, np. w dziedzinie jego aprowizacji, a ostatnio także zaopatrzenia w węgiel. Dlatego Ameryka ma rzeczywistą wolność decyzji odnośnie do zatwierdzenia pokoju wersalskiego. Otóż, opór przeciw niemu jest tak silny, że czyni ratyfikację całkiem problematyczną.

Opór ten zwraca się z jednej strony przeciw postanowieniom traktatu, dotyczącym Chin i Japonji, z drugiej strony przeciw ulubionemu tworowi prezydenta Wilsona, Lidze Narodów. W pierwszym wypadku kamieniem obrazy jest oddanie prowincji Szantung z 40 miljonami chińczyków w ręce Japonji. To skandaliczne pogwałcenie zasad wilsonowskich na szkodę wiernego a na korzyść zdradzieckiego sojusznika, którego knowania naprzód z Rosją a potem z Niemcami niedawno zostały zdemaskowane, wywarło w całych Stanach Zjednoczonych, jak najgorsze wrażenie, nawet wśród partji demokratycznej, której głową jest Wilson. W Ameryce uważają rozprawę zbrojną z Japonją prędzej, czy później za nieuniknioną i śledzą dlatego z największym niepokojem postępy Japonji w Chinach. Dlatego powszechnem jest żądanie, ażeby Stany Zjednoczone zmusiły Japonję do uszanowania niezawisłości Chin i do zrzeczenia się praw do Szantungu, przyznanych jej przez traktat wersalski.

Podczas, gdy spór o Szantung ma charakter realno-polityczny, to opozycja przeciw Lidze Narodów wypływa z motywów zasadniczych. Przeciwnicy Ligi są zdania, że ogranicza ona tradycyjną niezawisłość Stanów Zjednoczonych i że narusza słynną doktrynę Monroego, otwierając drzwi ingerencji europejskiej w sprawy amerykańskie. Liga Narodów ma mieć jurysdykcję we wszystkich sporach międzynarodowych, a więc także w sporach pomiędzy państwami amerykańskiemi. Myśl, żeby Stany Zjednoczone miały stawać przed trybunałem obcym obraża dumę narodową yankesów i wywołuje stanowczy sprzeciw szerokich kół społeczeństwa amerykańskiego. Z drugiej strony pakt Ligi Narodów nakłada na Stany Zjednoczone obowiązek internowania w różnych sprawach w całym świecie, które nic Ameryki nie obchodzą.

Opozycja przeciw traktatowi wychodzi przedewszystkiem ze strony partji republikańskiej, która chce przy tej sposobności skompromitować Wilsona i utorować swemu kandydatowi drogę do zwycięstwa przy wyborze prezydenta w listopadzie przyszłego roku. Republikanie rozporządzają obecnie absolutną większością zarówno w senacie, jak w izbie reprezentantów. Sytuacja Wilsona jest tem trudniejsza, że do ratyfikacji traktatu konieczna jest większość dwóch trzecich głosów w senacie.

Ażeby przezwyciężyć opór ciał ustawodawczych prezydent Wilson zamierzał zaapelować do narodu i odbyć w tym celu kompanję propagandystyczną w różnych częściach kraju. Plan ten jednak uległ zwłoce, rzekomo z powodu choroby prezydenta. Być może istotną przyczyną jest nieprzychylny dla polityki Wilsona nastrój społeczeństwa amerykańskiego. Nie brak pod tym względem całkiem wyraźnych oznak. Przy wyborze uzupełniającym do izby reprezentantów w stanie Kentucky, w którym od r. 1896 nie wybrano ani jednego republikanina, zwyciężył kandydat republikański, występujący pod hasłem zwalczania Ligi Narodów. W tych warunkach szanse traktatu pokojowego są w Ameryce całkiem nieświetne. Tem się tłómaczy myśl zawarcia na własną rękę przez Stany Zjednoczone pokoju z Niemcami. Równałoby się to wycofaniu się Ameryki z koalicji.

—v—

Co ententa winna wziąć pod rozwagę.

Z geograficznych curiosów generała francuskiego.—Maskarada z „czeską" Słowaczyzną.—Endecka „skromność" wobec obcych. Więcej godności.

Na parę lat przed wojną pewien generał francuski Piepappe, jeśli się nie mylimy, w bardzo poważnym czasopiśmie dowodził, że Gdańsk był portem Hesji elektorskiej.

Charakterystyczne, że generał mógł choćby z dziejów wojen napoleońskich „przeoczyć" gdzie się znajduje Gdańsk; jak nie mniej ciekawem jest, że tak wysoki oficer armji utrzymywanej niejako w ciągłem pogotowiu, nastrajanej myślą o odwecie przeciwko niemcom—mógł ziemie heskie wielekroć bliższe granic Francji, niż brzegów morskich w swej fantazji zaopatrywać... w port.

Niedawno zaś Lloyd George wspominając w parlamencie angielskim o konflikcie cieszyńskim z nieukontentowaniem zaznaczał, że dyplomacja może mieć kłopot z jakimś Cieszynem, o której to miejscowości nikt nigdy nie słyszał.

Zapewne anglikom bardziej znaną była jakaś afrykańska Faszoda i brzegi Bahr-el-Abiadu, niż Cieszyn z jego Olzą; tamten konflikt ich przecież swego czasu emocjonował, gdy Cieszyn wzbudził u nich obojętne wzruszenie ramionami.

Przytoczyliśmy dwie próbki, jak w krajach koalicji wogóle nieznanem jest wszystko co gdzieś poza Ren wybiega.

A jednak ta koalicja wydaje bezapelacyjne wyroki, decydujące o konfiguracji państw, powstających na terytorjach ujarzmionych przez Niemcy, Austro-Węgry i Rosję.

Świetnie wykorzystali to czesi. Jak wiele sprawiła np. sztuka, iż przezwali się czecho-słowakami? Słowaczyzna nigdy przecie nie wchodziła w skład państwa czeskiego. Słowacy tworzą najzupełniej odrębną narodowość. Tyle tylko wspólnego wytworzyło się pomiędzy nimi, a czechami, że czesi od pewnego czasu okazywali im pomoc w walce z madziarami—pomoc, jak się okazało nie bezinteresowną, skoro za nią chcą dziś sami ten kraj połknąć—z tą nadzieją, że jako „bracia-słowianie“ łatwiej go, niż Węgry przetrawią.

Punktem zaczepienia było dla nich to, iż na poparcie osobliwej nazwy dwoistej mogli zaprodukować garść sympatyzujących z nimi, lub nawet zczechizowanych inteligentów słowackich.

Lecz gdyby chodziło o podobną karnawałową maskaradę—to polacy, mający odwiecznie spolszczonych ormjan, z których dwu nawet zasiada w Sejmie konstytucyjnym w Warszawie, mogliby, przezwawszy się chwilowo „polako-ormjanami“ żądać — podobnym prawem kaduka — ze spadku po Turcji Armenji tureckiej.

„Zrzekamy“ się jednak tej krainy—natomiast tembardziej żądać musimy, ażeby naszych nie fantastycznych, ale zasadnych postulatów narodowych nie deptano, jak to się już stało np. na Śląsku Górnym, lub Mazurach, gdzie polskie — przez lud swój — ziemie pokazano nam poprzez... szybę plebiscytu, który Niemcy chcą miljonami szykan i marek w wielkie w dodatku fałszerstwo przedzierzgnąć.

Co do dyplomatycznej akcji polskiej możemy jeden wytknąć kardynalny błąd.

Oto jej endeccy aranżerowie tak w polemice swej zakłamali się, że na Polsce skutkiem jej akcji legjonowo-przeciwrosyjskiej ciąży jakaś „wina“ wobec ententy. (Wina narodu, nad którym dokonano przy obojętności Europy wiwisekcji; którego tortury tolerowała też Europa, że przeciw największemu wrogowi broń podniósł)... Zakłamali się—iż sami wkońcu uwierzyli, że Polsce tylko z łaski coś się daje... Zresztą, w ugodowej więc i serwilistycznej zaprawieni polityce, tem skłonniejsi byli do widzenia w żądaniach polskich—jeno supliki. Czyż tacy dyplomaci, jak Dmowski, zdolni są znaleźć wyraz, odpowiadający tej jedynej sile, którą na wschodzie Europy tworzy dziś Polska.

Nie, jako żebracy lub niedobitki, lecz jako kraj, na którego oczy Europy muszą być zwrócone—stoimy przed ententą.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Komisja ententy jedzie do Katowic. Powstanie rozszerza się. Niemcy twierdzą, iż opanowali już sytuację.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (Telefonem od specjalnego korespondenta „Gł. Pol.“ Według nadeszłych tu wiadomości, powstanie na Śląsku Górnym rozszerza się coraz bardziej.

W Rybnickim i Raciborskim trwają zacięte walki. W okolicach Pawłowic słychać nieustanny huk artylerji. W Pazuchowcu powstańcy polscy zdobyli cały pociąg pancerny z wielkiemi zapasami, w Pawłowicach zaś 14 karabinów maszynowych.

W Jedzuniu zdobyto armaty, których jednak nie można było uprowadzić z sobą, wobec czego polacy zdemontowali je i uczynili niezdolnemi do użytku.

Niemcy ściągają na Śląsk silne rezerwy. W Gliwicach mianowany został komendantem gen. Lettwitz.

Wiedeń, 19 sierpnia. (KP.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Katowic: Sytuacja jest bardzo poważna. W wielu miejscowościach wrą nadal zacięte walki. Wedle ostatnio nadeszłych wiadomości zamachy polskie stłumiono (?).

Wiedeń, 19 sierpnia. (KP.) Pisma berlińskie donoszą, iż oddziały polskich powstańców zaatakowały Bytom, Walki odbywają się na granaty ręczne i broń białą. Atak polski odparto po ciężkiej walce. Natomiast polacy opanowali zamek pobliski — Schafgotha — z Bytomia wysłano oddział celem odbicia zamku.

Noske oznajmił, iż ataki polskie na całym Śląsku są odparte. Generalna komenda spodziewa się, iż opanuje sytuację. Wczoraj wojska niemieckie obsadziły wszystkie kopalnie.

Kraków, 19 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.“) Wczoraj o godz. 4-ej, jak donoszą tu z Piotrowa ostatni oddział żołnierzy niemieckich opuścił posterunki graniczne. Jak twierdzi ludność opuszczonych przez niem ców terenów, zabierają oni z sobą całą artylerję i wszystkie zapasy amunicji i żywności.

Niemcy wycofali się również z Mysłowic na Katowice. W Mysłowicach niema już wojsk niemieckich zupełnie.

Szopienice, 19 sierpnia. (PAT). — Wszelka komunikacja z Górnego Śląska w stronę Poznańskiego i Krakowa od wczoraj wieczoru przerwana. Ruch kolejowy ustał zupełnie.

Oświęcim, 19 sierpnia. (WBK.) Odruch ludności polskiej na Śląsku nosi wszelkie oznaki braku jakiejkolwiek organizacji zgóry. Był on zupełnie samorodny. Polacy wszędzie odnieśli wielkie sukcesy. W niektórych tylko miejscach niemcom po długich walkach udało się znów opanować sytuację.

Wojska polskie, stacjonujące w okolicach Oświęcimia zachowało przez cały czas walk neutralność.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol.“ Dziś o godz. 8.30 wieczorem wyjeżdża z Wiednia do Katowic specjalna komisja ententy z gen. amerykańskim Gadliardem na czele. Komisja ta ma za zadanie uspokojenie ludności Górnego Śląska.

Warszawa, 19 sierpnia, (PAT) Dziś we wtorek o godzinie 4 min. 30 rano komisja aljancka pod przewodnictwem amerykańskiego generała Goodycara wyjechała pociągiem specjalnym z Warszawy do Katowic celem przedsięwzięcia środków zmierzających do uspokojenia wybuchłych na Górnym Śląsku zaburzeń.

Krwawe walki na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT) Specjalny korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej donosi: Wedle nadeszłych tu z terenu walki wiadomości, Bytom ma być w ręku polskim. Katowice były również w ręku polskim, ale niebawem przeszły z powrotem w ręce wojsk niemieckich, które otrzymały znaczne posiłki w artylerji i pociągach pancernych.

W Mysłowicach toczy się również zacięta walka. Powstańcy mieli tam brać górę, otoczyli oni niemców, którzy zacięcie się bronią.

Sosnowiec, 19 sierpnia (PAT). Przywieziono tu wielu rannych powstańców z Górnego Slaska, których ulokowano w miejscowym szpitalu.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT).

Z Górnego Śląska donoszą: W Mysłowicach walki się toczą. Robotnicy oblękli. Oddziały Grenschutzu usadowiły się w kopalniach. Do Sosnowca przywieziono 5 rannych robotników. Opowiadają oni, że poległo 10 niemców i zabity został 1 halerczyk, trafiony zabłąkaną kulą, gdy stał nad granicą w pobliżu odbywającej się walki. Ogólna sytuacja nie zmieniła się.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT). Od wczoraj wieczoru słychać tu bez przerwy huk armat a nawet grzechot karabinów maszynowych, dochodzący ze wszystkich stron powiatu pszczyńskiego i bytomskiego. Dziś w nocy zdobyli powstańcy baterje artylerji w Spiszowcy. Wysłany z Katowic oddział wojska niemieckiego, mający na celu uratowanie tej baterji, został przez oddziały powstańcze rozproszony. Na kopalni Kaiser pod Katowicami zdobyli powstańcy jeden karabin maszynowy, przyczem 10 żołnierzy niemieckich oraz dowodzący niemi oficer zostali ranieni. Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą i zaciętością, wiedzą bowiem dobrze, że w razie wpadnięcia w ręce niemców, są zgubieni. Każdego schwytanego powstańca niemcy bez sądu rozstrzeliwują.

Wypadki na Górnym Śląsku.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT.) W sprawie wypadków na Górnym Śląsku otrzymała Polska Agencja Telegraficzna ze sfer miarodajnych następujący komunikat:

Ludność Górnego Śląska prowokowana przez wysłanników spartakusowców oraz prześladowana ze strony władz i wojsk niemieckich strasznie cierpiała. Usilne starania rządu polskiego oraz sfer kierujących na Górnym Śląsku o utrzymanie pokoju spełzły na niczem

W nocy z 16 na 17 b. m. Grentzschutz napadł na Piotrowice na Śląsku Cieszyńskim, gdzie są ofiary w zabitych i rannych. Dzięki ludności robotniczej w wielu miejscowościach rozbrojono Grentzschutz i wojska zachowujące się biernie wobec zamachów spartakusowców na kopalnie na Górnym Śląsku, z których jedną zniszczyli oni już doszczętu.

W razie niewystąpienia zbrojnego władzy wojsk cała produkcja będzie może na długie lata przerwana. Wszystkie zabiegi rządu polskiego o wysłanie na Górny Śląsk komisji międzynarodowej, która objęłaby kontrolę nad zarządem kraju, zostały dotychczas bezskuteczne. W chwili obecnej jedynie natychmiastowa okupacja Górnego Śląska przez wojska ententy oraz wysłanie komisji mogłyby położyć tamę dalszemu rozwojowi zaburzeń.

Niemieckie samoloty nad Sosnowcem.

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT.) Ponad miastem krążą ciągle samoloty niemieckie, których załoga strzela do ludności. Na Starym Sosnowcu ranił lotnik niemiecki kilka osób. Dziś o godz. $^{1}/_{2}$3 po południu samolot niemiecki pojawił się nad wsią Miłowice, obniżył swój lot do 20 metrów i zaczął ostrzeliwać przechodniów, którzy w popłochu kryli się po sieniach domów. Ofiarą lotnika niemieckiego padła mała dziewczynka Kwietniówna zabita kulą karabinową. Siostra jej została ciężko raniona.

Strajk na Górnym Śląsku skończony?

Niesprawdzona wiadomość ze źródeł niemieckich.

Berlin, 19 sierpnia. (KP.) Komisarz rządowy na Górnym Śląsku poczynił strajkującym robotnikom daleko idące propozycje ugody, według których wszyscy robotnicy, strajkujący mają być przyjęci z powrotem, wszystkie fabryki mają być uruchomione w najbliższym czasie. Aresztowani będą wypuszczeni.

Na powyższe propozycje robotnicy podobno mieli wyrazić zgodę.

Agitacja niemiecka na Górnym Śląsku.

Berlin, 19 sierpnia. (WBK). Rząd niemiecki wyasygnował pół miljona mk. na cele agitacji na Górnym Śląsku. Zawiązał się specjalny komitet dla spraw plebiscytu.

—x—

Sprawy polskie.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 19 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze ścigając nieprzyjaciela, osiągnęły linję Berezyny od Jeziora Kielik do miasteczka Berezyna, na zachód od którego toczy się walka. Na przyczółku mostowym Borysowa walki trwają. Na południowy zachód od miasteczka Berezyny wojska nasze zajęły Boguszewiczki Reczki.

Na odcinku północnym nieprzyjaciel opuścił linję rzeczki Łuczajki i cofa się na wschód.

Na odcinku Łuninca bolszewicy wycofali się na Słucz, zerwawszy most kolejowy.

Fronty wołyński i galicyjski.

Na Wołyniu ożywiona działalność patroli wywiadowczych na przedpolach świeżo osiągniętych przez nas linji.

Pozatem spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Komunikat polski (Poznański).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 18 sierpnia.

Front północny.

Pod Zamościem i Paterbją odparto liczniejsze patrole niemieckie. W okolicy Ciszkowa słabszy ogień kulomiotów.

Front zachodni.

Pod Piaskami odparto w nocy silniejszy patrol niemiecki. Zresztą ożywiony ogień kulomiotów i karabinów.

Front południowy.

Spokojnie. Straty nasze w ciągu doby jeden ranny.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Echa walk z bolszewikami.

Legjony polskie nad Berezyną.

Mińsk, 19 sierpnia. (PAT). Dnia 18 b. m. w nocy kompanja szturmowa II dywizji legjonów po przełamaniu zaciętego oporu nieprzyjaciela na przyczółku mostowym Borysowa osiągnęła linję Berezyny na przeciw tego miasta. Zdobyto tu 4 karabiny maszynowe i jeńców. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych, wśród których znajduje się wielu chińczyków. Patrole nasze były w samem mieście i stwierdziły cofanie się nieprzyjaciela w popłochu.

W ten sposób II dywizja legjonów na całej przestrzeni swych oddziałów stoi już nad Berezyną.

Stosunki z Niemcami.

Rokowania polsko-niemieckie.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT). Dziś odbyło się wspólne posiedzenie polsko-niemiemieckiej komisji skarbowo likwidacyjnej, ubezpieczeń społecznych i mniejszości narodowych. Na ostatniej omawiano szczegółowo kwestję wyjaśnień i interpelacji kilku nie dość jasno sformułowanych punktów traktatu pokojowego, dotyczących prawa opcji. Rozpatrywano również kwestję ochrony kultury, równouprawnienia obywateli niemieckich, zamieszkałych na terytorjum polskim, oraz kwestję łączących się z majątkiem obywateli niemieckich na tych terytorjach pozostałych. Poruszone ze strony niemieckiej kwestję szczegółowo zostaną przedyskutowano ze strony delegacji polskiej.

O ewakuację Suwalszczyzny.

Lyon, 19 sierpnia. (PAT.) — Radjo warsz. „Berliner Tageblatt“ donosi, że marszałek Foch wystosował do rządu niemieckiego notę, w której wyznacza termin na ewakuację wojsk niemieckich z obszarów Suwałk i Sejn. Zaznacza nadto, że rada najwyższa przykłada szczególną uwagę do ewakuacji tych terytorjów.

Machinacje czeskie.

Co wypisuje prasa czeska na temat polski.

Pod tym tytułem „Polacy a Czesi“ zamieszcza „Prazsky Vecernik“ następujące charakterystyczne refleksje:

„Sytuacja nasza, doprawdy, nie jest do pozazdroszczenia. Republika czeska rozłożona jest niby długi rożek od Niemiec po Rumunję, tak iż na samo tylko strzeżenie granic kraju będziemy musieli utrzymywać silną armję.

Linje kolejowe przecinają republikę naszą w kierunku północno-południowym, prowadząc bądź do Wiednia, bądź do Budapesztu. Granic naturalnych mamy niewiele. Tylko od strony Niemiec bronią nas góry i nieco Karpaty na granicy galicyjskiej. Pozatem są nasze granice, z wyjątkiem Dunaju, otwarte, niepewne.

Granice jednak nie stanowiłyby dla nas przeszkody, gdyby republika nasza miała dobrych sąsiadów. Niestety, znajdujemy się dziś w takim położeniu, że nie graniczymy z narodem, któryby był nam życzliwy i w razie walki był skłonny kryć nam tyły.

Bezpieczeństwo nasze zagwarantowane jest wprawdzie przez naszą armję, która z tej racji, kosztować nas będzie stosy pieniędzy, a prócz tego przez traktaty pokojowe Ligi Narodów. W nich pokładamy nadzieję, że ochronią nas od powodzi wrogów.

Graniczymy z niemcami, którzy nam zarzucają, iż jesteśmy sprawcami ich klęski, oraz z węgrami, którzy przez wieki nam nie zapomną żeśmy im wydarli z objęć słowacką siostrę naszą; wreszcie z polakami z narodem także słowiańskim i bliskim nam. A jednak jeśli chodzi o nich, to mamy najwięcej obaw, że naruszą nasz spokój.

Już na konferencji pokojowej osiągnęli polacy niewątpliwie sukcesy (!) kosztem naszym (!) O polakach społeczeństwa koalicyjne wiedziały wiele, o nas zaś nic, lub bardzo mało.

W pismach, gdzie znajdują się podobizny głównych osobistości lub działaczy państwowych, którzy zawierali pokój, widzimy głowę prezydenta Paderewskiego, lecz podobizny polityków naszych, Kramarza i Benesza, bardzo rzadko.

W pochodzie tryumfalnym w Paryżu byli polacy witani z zapałem, wszyscy ich

znali, naszych zaś legjonistów witano ozięble, nikt ich tam prawie nie znał. Polacy bowiem posłali do Paryża swą szlachtę, oraz wszystkie osobistości, które miały tam stosunki aby pracowali dla Polski. Nawet piękne polki tam wysłano. Polacy usilnie zabiegali, to też społeczeństwa koalicyjne zapomniały naraz, że polacy walczyli po stronie Niemiec, że nie pomagali koalicji.

O wszystkiem zapomniała koalicja, zapomniała nawet o krwi, która przelało tyle tysięcy legjonistów czeskich na ziemi francuskiej w obronie Verdun, którzy zapobiegli przełamaniu linji francuskiej. Słabe oddziałki polskie otrzymały od koalicji pełne uzbrojenie, poczem polska armja Hallera została wysłana z Francji do Polski w bogatem uzbrojeniu przyczem dostała nawet tanki.

I oto teraz na Śląsku Cieszyńskim, na tem naszem Śląsku Cieszyńskim, który do nas należy i z ducha i historycznie, stoją przeciwko naszej armji koalicyjne tanki, dar koalicji dla polaków. Polacy dostali od koalicji wszystkiego w nadmiarze jako że są antybolszewicy, nawet finansową pomoc dostali.

Kurs marek polskich jest znacznie wyższy, niż kurs pieniędzy naszych.

Opierając się o życzliwość koalicji są dziś polacy nieustępliwi w pertraktacjach co do Śląska Cieszyńskiego. Historycznie należy on do nas mimo to uczynilibyśmy nawet ustępstwa ze swego prawa historycznego i oddali polakom ziemie, czysto polskie.

Nie możemy jednakże wyrzec się kopalń karwińskich, które są niezbędne dla naszego przemysłu. Polacy będą mieć dość węgla na Śląsku pruskim, który obecnie otrzymają. I może nawet do dostaw zobowiązalibyśmy się. Tylko, że polacy nie myślą o ustąpieniu. Stoją oni na tem stanowisku, że gdzie stwierdzoną zostanie większość polska, tam odnośny kraj musi należeć do Polski. Niczego innego polacy nie biorą pod uwagę, mimo iż tego stanowiska swego nie stosują do Galicji wschodniej, której się domagają, mimo iż jest ona ukraińską.

Ostatnie narady czesko-polskie, jak wiemy, zostały przerwane i jak się zdaje, ostatecznie rozstrzygnie koalicja. Sąsiadem dobrym polacy nie będą nigdy. Jeszcze za czasów Austrji nie prowadzili polityki słowiańskiej i nie będą jej prowadzić obecnie".

Fałszywe inkryminacje.

Pisma czeskie judzą przeciw Polsce. Rozpowszechniają fałszywe pogłoski i wyzyskują idjotyczno-reakcyjne popisy Niemojewskiego.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 19 sierpnia. Do „N. W. Journal" donoszą z Pragi: Gazeta czeska „Venkov" cytuje informacje pism polskich z Cieszyna, z której wynika, iż wzywa się rząd polski do postawienia Czechom ultimatum. Kierowniczy (?!) polityk polski Niemojewski (!) twierdzi, że nie wolno wdawać się z Czechami w żadne porozumienia, chyba zbrojne.

„Dennik" morawsko-śląski donosi, że w okolicach Cieszyna stoi około 60 tysięcy ludzi zbrojnych z silną artylerją gotowych do walki z czechami. Czesi powinni stanowczo liczyć się z możliwym atakiem polaków.

Pomijając wyssaną z palca informację o koncetracji nowych wojsk na granicy czeskiej — wiadomości podobne prasa niemiecka fabrykuje codziennie tuzinami — zaakcentować należy, jak wielką szkodę przynoszą nam idjotyczne pobrzękiwania szabelką na papierze panów á la Niemojewski.

Wrogowie Polski najchętniej właśnie wyzyskują nonsensowe wynurzenia nieodpowiedzialnych przed nikim ludzi, by wykazać światu, jak dalecy jesteśmy od ideałów demokracji i nowego ustroju świata!

Poselstwa polskie we Włoszech.

Uwierzytelnienie posła polskiego przy Kwirynale.

Rzym, 19 sierpnia. (PAT). Ceremonja wręczenia listów uwierzytelniających przez posła polskiego Kazimierza Skiermonta przy Kwirynale odbyła się z wielką uroczystością dnia 8 sierpnia. W pozłocistej dworskiej karecie zajechał przed pałac polskiego poselstwa mistrz ceremonji książe Massina Fragnito. Wybór osobistości mistrza ceremonji nie był wcale przypadkowy. Matka księcia Fragnito była polka. Król życzył sobie, aby pierwszego posła polskiego przyjął dygnitarz złączony z naszą ojczyzną nie tylko węzłami sympatji, ale i węzłem krwi.

W chwili wjazdu karety dworskiej i trzech samochodów wiozących cały personel poselstwa polskiego na dziedziniec Kwirynału gwardja oddała honory wojskowe. Wielki mistrz ceremonji ks. Orea d' Olmo powitał posła i przeprowadził go do Kwirynału. Audencja u króla trwała blisko pół godziny i nosiła charakter nadzwyczaj życzliwy i przyjazny. Król zaznaczył w rozmowie, że cieszy się ze wskrzeszenia Polski, dla której było zawsze tyle sympatji we Włoszech, dodając, że dla urzeczywistnienia tego najpiękniejszego snu trzeba było upadku aż trzech wielkich mocarstw. Następnie przytoczył polaków, którzy walczyli o zjednoczenie Włoch, wymieniając nazwiska Ryszczewskiego, Jaraczewskiego i Ponińskiego. Mówiąc o węzłach kultury i związkach krwi, łączących naród włoski z narodem polskim, król nie omieszkał podkreślić, że i w jego żyłach płynie krew polska.

W czasie audjencji król wypytywał się posła Skiermonta szczegółowo o sytuację polityczną, ekonomiczną i militarną Polski. Z podziwem wyrażał się o waleczności wojsk polskich, które biją się w tak trudnych warunkach.

Uwierzytelnienie posła polskiego przy Watykanie.

Rzym, 19 sierpnia. (PAT). W sobotę dnia 2 sierpnia papież Benedykt XV przyjął na audjencji posła Rzeczypospolitej polskiej przy stolicy apostolskiej pana Józefa Wierusz-Kowalskiego wraz z członkami poselstwa, radcą Maciejem Loreten i sekretarzem Ignacym Skrzyńskim. Kardynał sekretarz stanu Gasparri zatrzymał posła u siebie i natychmiast przeszedł do komnat papieża dla zakomunikowania mu życzeń przedstawiciela Rzeczypospolitej polskiej.

Ojciec św. wybrał na audjencję dzień najbliższy, jaki mógł być oznaczony t. j. 2 sierpnia. 20 minut przed godziną 12 wyjechało poselstwo w trzech samochodach do Watykanu. W pierwszym wiózł listy uwierzytelniające sekretarz Skrzyński, w drugim jechał poseł Kowalski z radcą Loretym. W podwórcu św. Damazego oraz u wejścia do komnat papieskich oddziały gwardji szwajcarskiej prezentowały broń. Podobnież w salach poprzedzających salę tronową, gdzie ustawiona była żandarmerja papieska i gwardja szlachecka.

Punktualnie o godzinie 12 wprowadzony został poseł przez mistrza ceremonji Monsignore Canali do sali tronowej, w której oczekiwał posła Benedykt XV w otoczeniu licznego dworu. Po trzykrotnym przyklęknieciu jak nakazuje ceremonja t. j. u wejścia na salę, na środku sali i przed tronem papieskim poseł Kowalski, mając po prawej ręce radcę Loretę a po lewej sekretarza Skrzyńskiego i mistrza ceremonji Msgr. Canali wygłosił przemowę, przyczem wręczył listy uwierzytelniające wedle tradycji w czerwoną skórę oprawnej i bogato złoconej tubie, którą Ojciec św. oddał Msgr. Tacci, arcybiskupowi Nicei.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskim.

Kraków, 19 sierpnia. (PAT). „Naprzód" donosi: We wtorek rozszerzył się strejk generalny w Zagłębiu Dąbrowskim. Stanęły wszystkie kopalnie, zatrudniające 35.000 robotników. Strajk ma charakter ekonomiczny.

Polepszenie sytuacji Kołczaka.

Lyon, 19 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Położenie Kołczaka jest lepsze niż przed 14 dniami. Ataki bolszewickie zostały wstrzymane, a uporządkowany odwrót odbywa się dobrze, dzięki sieciom kolejowym. Posuwanie się Denikina naprzód odbywa się raźno. Armji czerwonej grozi niebezpieczeństwo odcięcia. Denikin rozporządza 30 tankami i ma dobrze urządzoną służbę powietrzno-wywiadowczą.

Zwycięstwa bolszewików.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Kopenhaga, 19 sierpnia. Bolszewicki telegraf bez drutu donosi, że czerwona armja wzięła do niewoli 5,000 jeńców, należących do jedenastej dywizji Kołczaka i 5,000 z 13 dywizji. Komunikat nadmienia, że oddziały te zostały pobite ostatecznie w Czelabińsku (na odnodze syberyjskiej), gdzie czerwoni zagarnęli 4,000 naładowanych wagonów, 100 lokomotyw i ogromne zapasy żywności.

Kopenhaga, 19 sierpnia. Bolszewicki komunikat zawiera następujące sprawozdanie z działań wojennych na morzu Czarnem i Kaspiskiem:

W okolicach limanu Dnieprowsko-buskiego flotyla nieprzyjacielska, składająca się przeważnie z angielskich okrętów, bombardowała Oczaków (niedaleko Odesy). Nieprzyjaciel dał przeszło 500 wystrzałów, które zburzyły w mieście wiele budynków. Okręt nieprzyjacielski bombardował Stanisławów, położony o 20 kilometrów od Chersonia.

W okolicach Astrachania, niedaleko Delty Wołgi flotylla nasza zagarnęła okręt nieprzyjacielski wraz z załogą, złożoną z trzydziestu osób i z dwoma karabinami maszynowemi.

Zwycięstwo Denikina.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. W okolicy Ekaterynburga w pobliżu stacji Zapozdnoje armja Denikina pobiła wojsko bolszewickie, zabierając im 3 pociągi pancerne, 10 armat, 40 karabinów maszynowych, 500 pocisków armatnich i wiele jeńców.

W sprawie zajęcia Petersburga.

Petersburg, 19 sierpnia. (WBK.) Rząd finlandcki zgodził się na zajęcie przez swe wojska Petersburga z warunkiem jednak, iż Anglja pożyczy Finlandji 300 milj. mk. w formie dostaw wojennych czynionych po cenach przedwojennych.

Bolszewicy chcą wysłać delegację do Serbji.

Białogród, 19 sierpnia. (WBK). Komisarz dla spraw zagranicznych bolszewickiej republiki ukraińskiej, Rakowski, zażądał od Serbji zezwolenia na wysłanie do kraju tego delegacji bolszewickiej, która zajęłaby się powrotem do ojczyzny jeńców rosyjskich, przebywających w Macedonji. Żądanie utrzymane jest w tonie ostrym i grozi internowaniem w Rosji serbów i chorwatów, był. jeńców austryjackich, oraz wolnych obywateli w razie jeśli Serbja nie uczyni zadość żądaniu. Mimo tej pogróżki Serbja nie zgodzi się na wpuszczenie bolszewików, obawiając się agitacji komunistycznej.

Anglja i Francja dzielą się wpływami nad morzem Czarnym.

Moskwa, 19 sierpnia. (WBK.) Z Sewastopola donoszą do pism bolszewickich, iż Anglja i Francja podzieliły się sferami wpływów nad m. Czarnym. Anglja usadowiła się w Sewastopolu, Francja objęła resztę wybrzeży. Wskazuje na to akcja floty francuskiej koło Odesy.

Nowy rząd na Węgrzech.

—o—

Jest on upostaciowaniem reakcji.

(a) Kryzys ministerjum węgierskiego znalazł ostatecznie bardzo niezręczny punkt wyjścia. Po ośmiodniowych obradach ukonstytuował się gabinet, którego braki świadczą w wymowny sposób, iż zrodził się z niepowodzenia. Najcharakterystyczniejszą jego cechą jest nieobecność przedstawicieli partji socjal-demokratycznej. Trzy teki są nieobsadzone, aby w każdej chwili, móc je powierzyć socjalistom, ale ci, wbrew wszelkim pogłoskom, odmówili udziału w pracy. W ten sposób odpada zasadnicza cecha zjednoczenia wszystkich warstw społecznych, jaką gabinet chciał sobie nadać; właśnie bowiem warstwa najlepiej zorganizowana, robotnicy przemysłowi nie posiadają z nowym gabinetem nic wspólnego.

Prezydentem ministrów jest przemysłowiec Stefan Friedrich. Jest on nowym człowiekiem w polityce parlamentarnej, ale nie w polityce ostatniej chwili. Jego przyjaźń z księciem Józefem datuje się już od dawna i jest jasne, że polityka jego skupi się dokoła polityki książęcej. Nie ulega wątpliwości, że nastrój jego ten wpłynie na jego działalność polityczną, a co gorsza i na wynik wyborów. Żadna z radykalnych osób działających w duchu postępu nie objęła kierownictwa nad pracami gabinetu i odpowiedzialności za wynik tych prac. Nie stanął na czele gabinetu Marcin Lovacy, któremu zarzucają, że brał udział w rewolucji Karoli'ego, ani też przedstawiciel wielkiego handlu, prezydent budapeszteńskiej izby handlowej — Heinrich, z którym gotowi byli socjaldemokraci wejść w porozumienie.

Natomiast licznie reprezentowana jest w gabinecie arystokracja.

Baron Zygmunt Pereny piastuje godność ministra spraw wewnętrznych, i w jego rękach spoczywa sprawa wyborów do konstytuanty, mającej zadecydować o losie i formie państwowej Węgier; hrabi Pawłowi Teleki'emu powierzono prowadzenie układów pokojowych z ententą.

W ten sposób może on nieobznajmionych z wschodnio-europejskiemi sprawami dyplomatów koalicji informować według własnego gustu i woli.

Tacy tedy ludzie powołani są do odrodzenia Węgier. Prezes ministrów nie może się usprawiedliwić z nieobecności przedstawicieli socjal-demokracji i na swą obronę posiada tylko kilka wzniosłych frazesów. Było wysoce nieopatrzne z jego strony, że uraził socjalistów i wzbudził ich nieufność. Tylko bowiem z nieufnością można odnosić się do gabinetu, który jest unaocznionym zapomnieniem wszystkich zasad, które głoszono podczas przewrotu i proklamowano jako kamień węgielny nowego rządu. Ministerjum Friedricha jest widocznym partyjnym rządem. Sięga on daleko na prawo, aż do systemu Tiszy, z lewej zaś strony dotyka zaledwie partji drobnych posiadaczy ziemskich, których przedstawiciel w gabinecie—Szabo przedtym wchodził w porozumienie z jakimkolwiek rządem.

Niektórzy z ministrów już się wypowiedzieli, lecz żaden z nich nie jest w stanie wpłynąć na zmniejszenie nieufności którą większość obdarza nowo-ukonstytuowany gabinet. Roztrząsano już niektóre sprawy, jak kwestje wyznaniowe, narodowe, partyjne i t. d. lecz w sprawie najistotniejszego problematu: węgierskiej formy państwowej jeszcze się nie wypowiedziano. Nie ulega przecież wątpliwości, że nawet przy najdemokratyczniejszych wyborach, rząd jest w stanie wpłynąć na urobienie opinji publicznej.

O nieufności, którą obdarzają Węgry swego obecnego władcę i rząd, doniesiono już Naczelnej Radzie w Paryżu. Republika Czecho-Słowacka i Jugosławja oświadczyły oficjalnie, że czują się wskutek wypadków węgierskich zagrożone, a czeski minister spraw zagranicznych orzekł, że waha się naogół nawiązać stosunki z rządem arcyksięcia Józefa. Przedstawiciel amerykański Polk przyznał obydwom państwom słuszność i wyraził gotowość poparcia ich. Sprawa Węgier wypłynęła więc na forum publiczne i stała się ogólno-europejskim problematem.

Prądy socjalistyczne na Węgrzech.

WIEDEN, 19 sierpnia. — (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi: Arcyksiążę Józef ma w najbliższym czasie ustąpić, a także i gabinet Friedricha, którego 3 teki przypadną socjalistom. Nie wykluczonym także jest, że prezydentem ministrów w nowym gabinecie zostanie socjalny demokrata.

„Prowizoryczny" rząd na Węgrzech.

Nauen, 19 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Minister węgierski spraw zagranicznych Lovassy oświadczył, że rząd obecny uważa się za prowizoryczny i ustąpi skoro tylko zbierze się zgromadzenie narodowe.

Przyłączenie północnych Węgier do Austrji.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT). „Neue Wiener Tageblatt" donosi, że główna komisja zgromadzenia narodowego odbyła wczoraj 3 konferencje w kwestji przyłączenia zachodnich obszarów Węgier do Austrji. Komisja przyjęła do wiadomości notę Rennera do ententy, tyczącą się upoważnienia dla obsadzenia obszarów węgierskich przyznanych Austrji przez konferencję pokojową. Postanowiono wydać odezwę do ludności zachodnich Węgier z zapewnieniem, że austrjacka delegacja pokojowa będzie się starała o uznanie prawa samostanowienia dla ludności tych obszarów i ma nadzieję, że za kilka tygodni obszary te będą mogły rozstrzygnąć o swym losie.

Rząd węgierski bez kredytu.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT.) „Mittagszeitung" donosi z Budapesztu, że banki odmówiły kredytu nowemu rządowi.

Agitacja komunistyczna w Szkocji.

(Tel., własny. „Głosu Polskiego").

Zurych, 19 sierpnia. „Times" donosi: W Szkocji wykryto przed kilkoma dniami emisarjusza bolszewickiego, norweżczyka, który zeznał, że przywiózł ze sobą 6,000 funtów szt. dla finansowania propagandy rewolucyjnej w Anglji. Jest to jeszcze młody człowiek. Miał on przy sobie cały szereg adresów ludzi, znanych w kraju ze swych dążności rewolucyjnych. Przybył z pewnych okolic Norwegji, znanych jako główne siedlisko bolszewizmu. Pokazał fotografję jakiejś kobiety, bolszewiczki, stojącej na czele wydziału propagandy.

Niedawno przybyła do Londynu garstka osób podejrzanych, nie mających żadnego paszportu. Przybyli oni z Holandji. Policja również rozpoczęła śledztwo w ich sprawie.

Policja w Glasgowie ma pewne informacje, związane z propagandą bolszewicką w Szkocji i zna nazwiska osób zamieszanych.

Z programem bolszewickim mieli się robotnicy przemysłowej Szkocji zapoznać na specjalnych meetingach, urządzeniu których policia jednak przeszkodziła.

Groźba zatargu Stanów. Zjedn. z Meksykiem.

Telegrafują z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone wystosowały do rządu meksykańskiego notę, w której ostrzegają, że Ameryka zmieni odpowiednio swą politykę, o ile Carranza w dalszym ciągu będzie źle traktował poddanych amerykańskich. Rząd meksykański odpowiedział, że w sprawie obrony obcopoddanych czyni wszystko co może, jest jednak niemożliwe, aby udzielić im pomocy w miejscowościach mniej zaludnionych. (N. Wiener Journal).

Działalność komunistów w Ameryce.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Londyn, 19 sierpnia. „New-York Herald" komunikuje, że wykryto w New-Yorku spisek bolszewicki. Uwięziono 60 rosjan, którzy przyjechali za fałszywymi paszportami. Irlandczycy są również wmieszani w tę sprawę.

Nowiny w kilku słowach.

—o—

— Socjaldemokraci szwajcarscy postanowili rozpocząć akcję przeciw przystąpieniu Szwajcarji do Ligi Narodów.

— W Niemczech wzmaga się ruch za zwolnieniem jeńców niemieckich.

— W Kopenhadze założyła się spółka żeglugi Zeppelinami, mająca zaprowadzić komunikację między Niemcami a Skadynawją.

— Od października 1918 do maja 1919 na Ukrainie odbyły się pogromy w 120 miastach. Zginęło 30—35 tysięcy żydów.

— Francja zaratyfikuje traktat w połowie września.

— Poincare wyjechał do Alzacji.

— W Nowym Jorku odbył się bankiet w sprawie utworzenia polskiej floty morskiej.

— P. A. T. dementuje wiadomości żydowskiej prasy warszawskiej o pogromach w Mińsku.

— W rozkazie naczelnego dowództwa armji francuskiej złożono hołd i uznanie zasługom gen. Hallera.

— Chili w tych dniach przystąpi do Ligi narodów.

— Konferencja pokojowa przyznała królestwu S. H. S. obszary przymorza.

—o—

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Remiszewskiego ławnik Kaffanke zdawał relację z wyników delegacji magistratu w Warszawie i daremnem kołataniu w min. aprowizacji o żywność dla Łodzi.

Zaopatrzenie w zboże na zapas na przeciąg miesiąca odmówiono, tak samo i z węglem. Min. domaga się zapłaty z góry, tłomacząc się brakiem pieniędzy.

Uchwalono następnie asygnowanie 14 tysięcy mk. na czapki dla rekrutów, kupione przez patronat poborowy przy Towarzystwie pomocy żołnierzowi polskiemu. Przeniesiono do Komisji wnioski o pobieraniu opłat z targów na placach prywatnych, przyznano 188 tys. mk. „Schronisku dla sierot", dzieci rezerwistów, oraz subsydjum na 3 miesiące Pogotowiu Ratunkowemu, przekazano Komisji finansowej sprawę zezwolenia na zakupywanie po 2 porcje obiadu przez konsumentów tanich kuchni.

Nareszcie debatowano nad wnioskiem łódzkiego Tow. esperanckiego, aby ul. Krótką przemianować na ul. d-ra Zamenhofa, twórcy języka międzynarodowego Esperanto.

P. Nowosielski zaznaczył, iż jest cały szereg zasłużonych polaków, którzy pracowali nad językiem polskiem, lub dla narodu polskiego, nie zaś dla idei międzynarodowej, przeciwko temu p. Zyngierowa, zaprotestowała, mówiąc o konieczności wprowadzenia do szkół polskich wykładów esperanta, jako międzynarodowego pomocniczego, zamiast angielskiego lub francuskiego. Dodała też, iż protesty przeciwko Zamenhofowi pochodzą prawdopodobnie dlatego, iż Zamenhof był żydem.

Radny Koziołkiewicz pyta się, ilu polaków mówi po esperancku. Radny Rapalski polemizuje z d-rem Koziołkiewiczem, zaznaczając, iż choć dziś mało polaków mówi po esperancku, lecz za lat kilkadziesiąt esperanto się rozpowszechni.

Prezydent Rżewski stwierdza, iż esperanto używane jest w całym świecie i on sam prenumeruje pisma socjalistyczne esperanckie z Chin...

Radny Kern chce, aby zwolennicy d-ra Zamenhofa poczekali w ogonku, aż dostojniejsi mężowie zostaną uwiecznieni.

Nie akceptowano propozycji zdjęcia wniosku Tow. esperanckiego z porządku dziennego, natomiast uchwalono w zasadzie jedną z ulic Łodzi w śródmieściu nazwać im. d-ra Zamenhofa, wybór ulicy pozostawiono Komisji do przemianowywania ulic.

O godz. 9 wiecz. przychylono się do wniosku przerwania obrad.

—x—

Wiadomości bieżące.

—o—

Pobór 1900 i 1901.

Podług ostatnich wiadomości, poborowi urodzeni w latach 1900 i 1901 powołani zostaną do superrewizji w połowie września. Najpierw powołani będą poborowi z roku 1900, a dopiero po ukończeniu tego rocznika rozpocznie się pobór drugiego.

Przepustki do Poznańskiego zniesione.

Z dniem 18 sierpnia 1919 r. przepustki na wyjazd do Poznańskiego zostały zniesione.

O szpital miejski.

Z powodu przejęcia szpitala przy ul. Drewnowskiej przez Zarząd akc. tow. Poznańskiego, wydział zdrowotności obecnie pracuje usilnie, aby wynaleźć stosowne pomieszczenie dla swego szpitala.

Nawiązane są rokowania ze szpitalami „Unitas" i na Podleśnej, ażeby tam umieścić tylko czysto chirurgicznych chorych, zaś dla chirurgicznych chorych połączonych z ropieniem i dla gruźlicy kostnej będzie urządzony oddzielny szpital. Z powodu podniesienia kosztów szpitalnych i z powodu braku funduszów w ogólności, w szpitalnictwie muszą być zrobione zasadnicze reformy, a mianowicie nieuleczalni chorzy, kaleki, inwalidzi i starcy muszą być umieszczani w przytułkach wydziału dobroczynności, a nie w szpitalach, ewent. rozmieszczani w charakterze pensjonarzy w domach prywatnych za zwrotem kosztów.

W sprawie kwalifikacji do szpitali.

Ze względu na to, że utrzymanie chorych w szpitalach połączone jest ze znacznymi wydatkami, a mianowicie koszt utrzymania chorego dziennie waha się od mk. 12 do 15, pod adresem pp. lekarzy nasuwa się uwaga, ażeby zbyt hojnie nie wypisywali kwalifikacji do szpitali.

Godzi się zaznaczyć, że w szpitalach łódzkich jest ograniczona liczba miejsc i że pp. lekarze kwalifikować winni li tylko tych chorych, którym szpital rzeczywiście może być pomocnym.

Dzieje się jednak często tak, że lekarz kwalifikuje chronicznych i nieuleczalnych chorych, a tem samem naraża miasto i gminę na kolosalne koszta.

Przeniesienie biur policji kryminalnej.

Biura łódzkiej policji kryminalnej przeniesione zostały z ul. Olgińskiej 3 i 5 do nowej siedziby przy ul. Kilińskiego 136.

Kwestja węglowa.

Na alarmującą depeszę z dnia 15-go b. m. magistrat w dniu wczorajszym otrzymał 7 wag. węgla. W tych dniach wydział zaprowiantowania miasta przystąpi do sprzedaży detalicznej drzewa.

Kooparatywy w Łodzi.

W Łodzi obecnie egzystuje 66 kooperatyw, z których korzysta 250,781 osób.

Cennik wydziału zaprowiantowania.

Wydział zaprowiantowania sprzedaje obecnie swoje produkty według następującego cennika: kasza manna za funt mk. 1,40, ryż mk. 2,40, fasola mk. 1,20 (dla koop. mk. 1,08), płatki owsiane mk. 1,25, płatki kartoflane—50, mąka kartoflana —70, mąka pszenna—85, sól kuchenna 2 gat. —23 (dla koop. 20 f.), sól biała 1 gat. —35 (dla koop. 32 f.), kawa—7,50 (koop. — 6,75), kawa żołędziowa — 1,50, jęczmienna —*90, mąka jęczmienna—35*, cykorja—1,80 (dla koop. 1,70), smalec — 4,80 (dla koop. 4,30), marmolada importowana—2,45, marmolada wiśniowa — 3,50, marmolada śliwkowa — 3,75, nafta 55 (dla koop. 46 f.), cukier w kostce—2,23 (dla koop. — 2,05), faryna—2,18 (dla koop. — 2), cukier żółty —2,05 (koop.—1,90), mięso niesolone (puszka) 1,50, (4 litr.), kostki bulionowe—7,50, mleko zgęszczone—2,75 (koop.—2,60, mydło twarde funt. 5,50, w kawałkach, kawałek — 1,70, (koop. 1,55), tualetowe 12 szt.—4,80, w proszku—70 (paczka pół funtowa), zapałki skrzynka mk. 800 (paczka —1,60), kartofli korzec mk. 32 (wozowo — 29), kapusta suszona, marchew i brukiew funt 50 fen.

Ze stow. właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej 4 dnia 18 b. m. pod przewodnictwem p. G. Klukowa postanowiono zwrócić się do ministerstwa pracy o udzielenie bezprocentowej pożyczki długoterminowej właścicielom nieruchomości na rementy zdewastowanych domów, zwłaszcza na krańcach miasta. W tym celu wyłoniono komisję z pp. F. Friedrycha, W. Markusfelda, A. Rybaka, Cz. Wojciechowskiego, A. Credo, oraz jednego z przedstawicieli krańców miasta.

Zalecono również komisji podatkowej stowarzyszenia opracowanie norm przeciętnego wydatkowania przez właścicieli nieruchomości na podatki, utrzymanie domu etc., celem określenia skali dochodu netto z nieruchomości, która przedstawiona będzie władzom do zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu bilansu stowarzyszenia na d. 1 sierpnia r. b., obejmującego w przychodach i rozchodach sumę mk. 97433 fen. 75, przyjęto w poczet członków Stowarzyszenia 92 kandydatów.

Teatr Polski.

Występy Màry Mrozińskiej.

We czwartek teatr gra krotochwilę A. Engla p. t. „Moja córeczka", z p. Máry Mrozińską.

Na piątek repertuar zapowiada interesującą premjerę. Będzie nią komedja Caillavet'a i Fleurs'a p. t. „Król" z występem Máry Mrozińskiej. Reżyserję prowadzi świeżo pozyskany artysta i reżyser p. Józef Leśniewski.

Pożar.

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem we wschodniej części miasta ukazała się wielka chmura kłębiącego się dymu. Przyczyną tego był pożar, który wybuchł w wytwórni kalafonji B. Jelskiego, mieszczącej się na placu firmy Rapaport przy ul. Średniej 41.

Wytwórnia ta znajduje się w tyle placu w szopie i składa się z lokalu wytwórczego i przyległych pomieszczeń z surowcami (żywicą) i gotowym fabrykatem. Przy pracy płomień z pod kotła chwycił gotowaną żywicę i ogień szybko ogarnął całą szopę. Syn Jelskiego i dwuch robotników, zajętych przy pracy z ledwością uratowało życie, przyczem młody Jelski poparzył sobie dotkliwie ręce. Przybyłe niebawem I i II oddziały straży ogniowej umiejscowiły pożar, tak że spaliła się jedynie wspomniana szopa. Straty dość znaczne.

Giełda warszawska.

Dnia 19 sierpnia.

Ruble carskie a 500 — 107.75-107.25
Ruble dumskie 45.— — —.—
Korony — 49.70 — 50.—
Franki — 300.50 — 303.00 — 302.50
Funty 101.25 — 102.—
Dolary — 23.00 — 25.50

—x—

Z zezwolenia Min. W. R. i O. P. zakłady naukowe utrzymywane przez T-wo Szkolne „Talmud-Tora“ zostają przekształcone na

6-cio kl. Gimnazjum Realne z progr. 6-cio kl. Gimnazjum Państwowego—Oddział Matematyczno-Przyrodniczy.

Szkołę Rzemieślniczo-Techniczną z oddziałami: Tkackim, Elektromechan. i budowlanym.

Podania przyjmuje kancelarja codziennie do 27-go b. m. od godz. 9-ej do 1-ej przed poł.

Uczniowie dawni składają również podania o przyjęcie.

Egzaminy poprawkowe rozpoczynają się 25-go b. m.

Egzaminy wstępne — 28-go b. m. o godz. 9-ej rano. 852—3

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi rozpisuje niniejszym konkurs na przewóz węgla do różnych instytucji Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Bliższych szczegółów, dotyczących warunków przewozu, udziela w godzinach biurowych Wydział Zdrowotności Publicznej — Nowy Rynek 1.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia należy składać w zamkniętych kopertach na ręce Przewodniczącego Wydziału Zdrowotności Publicznej, d-ra Koziołkiewicza.

Termin konkursu 1 września 1919 r.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W środę, dnia 20 b. m., Wydział Zaprowiantowania Miasta rozpoczyna sprzedaż nafty na białe legitymacje po 1 funcie na rodzinę w cenie 55 fen. za funt.

Sprzedaż odbywać się będzie na 3-ch placach miejskich:

Piotrkowska 311,
Konstantynowska 99 i
Przejazd 92

w godzinach od 8-ej do 12-ej w poł.

Jednocześnie komunikuje się, że od daty powyższej sprzedaż kwitów naftowych w Wydziale Zaprowiantowania miasta, Średnia 16, zostaje skasowana.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Wydział Szkolnictwa miasta Łodzi poszukuje nauczyciela-polonisty do Miejskiej Szkoły Kupieckiej.

Zgłoszenia z dołączeniem świadectw szkolnych i zawodowych, metryki urodzenia i zaświadczenia o stanie zdrowia kierować należy do biura Wydziału Szkolnictwa, Łódź, Średnia 14.

Warunki płacy według uchwały Związku Nauczycielstwa szkół średnich.

Termin składania ofert do dnia 28 sierpnia r. b.

Magistrat.

A. Antczakowski

Krawiec nowoczesny

nagrodzony najwyższymi dyplomami Akademii J. P. Thorton'sa w Londynie i F. Roussla w Paryżu, wykonywa zamówienia z własnego i powierzonego materjału.

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 73
front, II-e piętro.

568

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzicki**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łunowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**
3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Egzaminy

rozpoczną się 27 sierpn... ...wiera się **8-ma klasa maturalna.** K... czynna od godz. 10 do 12 i o... ...7 wiecz.

8-klas. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie Marji Hochsteinowej w Łodzi
23 Wólczańska 23

385—3

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY

przy lecznicy „UNITAS“, Pusta № 19,

— pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. —

Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne. czterokomorowe i inne.

— Godziny przyjęć: od 10—11 rano. — 24

Mieszkanie umeblowane

składające się

z 2—3-ch pokoi

z kuchnią (ewent. bez) z wygodami w śródmieściu poszukiwane. Oferty pod „Umeblowane“ w administracji „Głosu Polskiego“. 858—2

SWIERZBĘ leczy rady-kal-nie **SKABIODERMA MOTOR**

8-klas. Gimnazjum Filologiczne L. SZAKINA w ŁODZI,

Piotrkowska № 18.

Egzaminy rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja czynna od 11 do 1 i od 5-ej do 7-ej. 184—1

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu

091—3

QUI-PRO-QUO

z Warszawy

Sala Koncertowa.

Dziś, 20 sierpnia 1919 r.

ostatni dzień gościny

Zupełna zmiana programu!

Udział biorą:

Matylda St.-Clair
Maryla Korska
Julja Julina
Jerzy Boroński
Sylwin Baliszewski
Marjan Domosławski
Stanisław Ratold
Konrad Tom.

8 kl. Gimnazjum Filologiczne Żeńskie J. L. ABA w Łodzi

ZIELONA № 8.

Kancelarja Gimnazjum niniejszym podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się d. 26 sierpnia r. b. Podania przyjmuje kancelarja: **od dnia 5 do 10 sierpnia od g. 11 do 1-ej, poczynając zaś od dn. 11 do 25 sierpnia od g. 11 do 1-ej i od g. 5 i pół do 7 wiecz.** 707-1

Polskie Progimnazjum Męskie E. Krygiera

w Łodzi, Zawadzka 9.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 27 sierpnia, lekcje 1 września r. b. Zapisy kandydatów do klas: podwstępnej, wstępnej, I, II i III-ej przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10 — 12. 624—2

Ogłoszenie.

zapisy do I-ej klasy Miejskiej Szkoły Kupieckiej z językiem wykładowym polskim (dotychczasowa szkoła niemiecka 4-o klasowa) przyjmowane są codziennie do dnia 26 sierpnia r. b. w kancelarji Szkoły (Kilinskiego 103).

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 26-go b. m. o godzinie 9 rano. 928-2

Magistrat.

Krawiec Wojskowy Sz. Platt

Dzielna 9 (front 1-sze piętro)

wykonywa krawieckie zlecenia dla wojska z własnego, oraz powierzonego materjału.

Solidne wykonanie! 774—4 Ceny przystępne!

Ogłoszenie.

Przy Wydziale Zdrowotności Publicznej wakuje posada lekarza-referenta Wydziału z pensją miesięczną mk. 1,400.

Praca nie pozbawia referenta prawa praktyki prywatnej i wymaga 6 godzin dziennego zajęcia.

Oferty piśmienne należy nadsyłać na ręce Przewodniczącego Wydziału, d-ra Koziołkiewicza.

929—1 **Magistrat.**

Ceny niebywałe

Ważne dla Pań!

Tania wyprzedaż 763—1

Batysty i zefiry od Mk. **5.50**	Etamina i Madapolam od Mk. **8.50**	Satyna kolorowa Biały towar na bieliznę

Uwaga! Francuski **„Bostonik“** granatowy na suknie i mundurki od **Mk. 30.**— i rozmaite towary na męskie i damskie ubiory i palta.

M. BRYL, **Piotrkowska № 58,** w podwórzu, prawa oficyna, II-gie wejście. 743—1

W dniu 14 Sierpnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 39, mój ukochany mąż, syn ojciec i brat

b. p. Stanisław Łaski

b. prokurent Domu Bankowego Emanuel Hirszterg w Kutnie

Pochowany został w Kutnie dnia 15 Sierpnia r. b., o czem zawiadamia krewnych i przyjaciół głęboko dotknięta

908 **Rodzina.**

Szkoła freblowska i początkowa dla dzieci od 4—8 lat IDY JANOWSKIEJ

Długa 37.

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie prócz sobót i niedziel między 11—1 przed południem i od 4—6 po poł.

Zajęcia rozpoczynają się 1 września. 672

Ogłoszenia drobne.

A! A! Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur mebli — sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska № 261, m. 4, II piętro, front. 820—6

A. Z powodu zmiany lokalu wyprzedaję różne pojedyńcze meble oraz urządzenia pokoi. Dzielna 11 m. 25 w podwórzu. 882—6

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje: Piotrkowska № 199, m. 14. 357—8

Dwuokienny umeblowany pokój do wynajęcia, Kilińskiego 42 m. 3 (róg Dzielnej). 925—1

Kto chce kupić lub sprzedać dom, kto chce wypożyczyć pieniądze lub zaciągnąć pożyczkę na hipotekę niech zwróci się do b-ci Rotman, Łódź, ul. Nowomiejska № 8, ustnie lub piśmiennie. 911-2

Kucharki do pierwszorzędnej restauracji poszukuję. Zgłaszać się Orla 12, Ratajczyk. 896—2

Majster tkacki, znający się na ślusarstwie i motorach, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty „B. W." w „Głosie". 874—3

Maszyna do szycia „Singera", szafa do rzeczy i rower do sprzedania, Wodny Rynek № 9. 691—3

Okazyjnie! Z powodu wyjazdu sprzedam szafę dębową, stoły, biurko, kanapę, krzesła i różne domowe sprzęty. Długa 72 m. 8. 824-2

O. Arlt, Ksawerów. Mała gospodarka № 22 do sprzedania. 877—1

Pokój z przedpokojem i oddzielnem wejściem — do wynajęcia. Andrzeja 28, apteka. 885—1

Pensjonat w Helenówku, willa Bucholca, dojazd Łódź-Zgierz, przystanek przy remizie. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Informacje na miejscu lub w cukierni Białkina, Cegielniana 31 od 6—9. 894-3

Pianino na godziny do wynajęcia. Sienkiewicza 29, Grossman, od 10—5. 915-1

Poszukuję jakiejkolwiek posady, mogę złożyć kaucję. Oferty sub „Posada" w Głosie". 919—3

Pianina, fortepiany nowe i używane, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie; można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 619—11

Poszukuje jakiejkolwiek posady, może być w sklepie lub kooperatywie. Oferty w adm. „Głosu" sub. „D. B." 849-2

Przyjmę na stancję ucznia lub uczenicę. Pomoc w naukach, konwersacja francuska i lekcje muzyki na życzenie na miejscu. Zgłoszenia u p. Leder, Dzielna 30b, m. 13. 598—3

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej, Przejazd 14 poleca: Nauczycielki do średnich zakładów naukowych oraz domów prywatnych; frebianki, bony z szyciem, krawcowe, kasjerki, ekspedjentki, bufetowe, gospodynie,—świadectwa chlubne. 785—3

Poszukuje się 3 — 6 pokoi umeblowanych, lub nie. Zgłoszenia do am. pod „Mieszkanie". 694-3

Poszukuję zaraz do wynajęcia umeblowanego pokoju w centrum miasta z wszelkiemi wygodami przy inteligent. rodzinie. Oferty z ceną miesięczną „Hotel Palac" 115 dr. T.W. 854—3

Szpic angielski rasowy, 2-miesięczny — do sprzedania. Wiadomość — Andrzeja 33 m. 3, między 11—4. 871—2

Sklep spożywczy w dobrym punkcie (koło koszar) zaraz do sprzedania z powodu choroby. Dowiedzieć się—Pasaż Szulca 77 w sklepie. 845—2

Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy, dobrze prosperujący, w śródmieściu, ul. Milsza 34. 848—2

3 stoły biurkowe i regale okazyjnie sprzedam. — Zielona 32, 1-sze piętro. 872-1

Wóz i wolant tanio do sprzedania. Wolfówka na Pabjanickiej szosie, willa Klukas. 886—1

Z powodu wyjazdu sprzedam mleczarnię w dobrym punkcie. Cena przystępna. Wiadomość — Sklep komisowy, Sienkiewicza 10. 806—3

2 lub 3 pokoje umeblowane, z elektrycznością w centrum do wynajęcia zaraz. Oferty w admin. „Głosu" dla M. M. 910-3

Zagubione dokumenty:

Ader Jochil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz różne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać na Zachodnią 68. 913—3

Berens Jan zgubił legitymację chlebową na 2 osoby. 890—1

Czlenow Szymon zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 888—1

Czerwiński Alfons i Helena zgubili paszporty niemiecki i rosyjski, wydane w Łodzi. 729—3

Cwilig Icek Lejzer zgubił odroczenie wojskowe, Wschodnia 19 907—3

Fabrykant Haje zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 901—3

Fibich Klara zgubiła legitymację z kooperatywy dla urzędników państwowych za № 2829. 897-1

Frajdenrajch Regina zgubiła paszport, wyd. w Łodzi. 866-3

Grinstein Liba zgubiła kartę węglową, Brzezińska 19. 877-1

Gliksman Mordka Mendel zgubił kartę węglową, Północna 23. 914—1

Joskowicz Mojżesz zgubił portfel zawierający różne wartościowe papiery oraz paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Dzielną № 49 m. 24. 903—3

Klinke Stanisław zgubił kartę węglową, Zakątna 78. 920—1

Knopman Estera zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 898—3

Litmanowicz Aron zgubił kartę węglową № 4564, Główna 55. 931—1

Mandentolt Edward zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 868—3

Monitz Anna zgubiła kartę węglową. 909-1

Pinkus Fiszel zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 884—3

Przybylski Wolf zgubił paszport wyd. w Łodzi. 843—3

Poznerówna Halina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 853—3

Rosprzak Ewa zgubiła paszport tymczasowy, wydany w Zduńskiej Woli. 725—3

Reichenberg Moszek zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 822-2

Rodzynek Chil Majer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 879—3

Różycki Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 865—3

Strassburg Regina zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 904—3

Rubin Josel zgubił paszport, wydany w Moskwie. 823—3

Szmalewicz Chaim Hirsz zgubił paszport, wydany w Łodzi. 800—3

Toobe Arno zgubił paszport, wydany w Łodzi. 814-3

Tondowski Icek zgubił kartę węglową № 3453, Główna 51. 1

Wajcman Josek zgubił paszport wyd. w Łodzi. 811—3

Werdyger Naftali zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 855—3

Warszawiak Izrael zgubił kartę węglową, Al. Kościuszki 29. 924—1

Zajda Herman zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 893—2

Zaginął paszport familijny, wydany na imiona Marim Szejwa, Jankla i Icka Zajdnerów. 829—3

Zgubiono paszport familijny, na im. Ruchli, Idka i Heleny Szpiro, wydany w Łodzi. 815—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.